

Ostatnie pożegnanie śp. Stanisława Konopki

Data publikacji: 31.03.2023 22:17

To trudne. Trzeba zamknąć drzwi życia i pożegnać się na zawsze... Dziś w ostatni dzień marca pożegnaliśmy naszego Przyjaciela śp. Stanisława Konopkę...Dziękujemy za wszystkie słowa, które nadesłane zostały do naszej redakcji.

□

Szanowni uczestnicy tej żałobnej uroczystości.

Dzisiaj w ostatni dzień marca 2023 roku przychodzi nam pożegnać naszego Kolegę, Przyjaciela, współpracownika, nauczyciela śp. Stanisława Konopkę.

DROGI Stasiu

Pragnę pożegnać Cię w imieniu redakcji Portalu Śląska Cieszyńskiego OX.PL, w imieniu byłych studentów lat siedemdziesiątych ówczesnej filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie a także w imieniu Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej. Każde ostatnie pożegnanie bliskiej osoby jest trudne i niezwykle bolesne. Nigdy nie jesteśmy przygotowani na to ostatnie spotkanie. Odszedłeś tak szybko, jakbyś nie chciał nikogo swym odejściem martwić. Pozostała ogromna pustka i niczym nie utulony ból.

Stasiu był dla nas postacią wyjątkową, człowiekiem niezwykle skromnym wobec siebie i własnych dokonań. Potrafił zawsze docenić pracę innych i niejednokrotnie dopingować do dalszych poczynań. Był osobą o wielkim sercu, spolegliwym, zawsze chwalił drugiego człowieka i nigdy nie szczędził dla niego czasu, starał się odnaleźć w nim cząstkę dobra. Zawsze z atencją słuchał opowieści innych. Do ludzi miał ogromny szacunek i wyjątkową szarmancję.

To On pokazał nam kulturalny świat naszego regionu, bo większość wydarzeń dokumentował jako fotoreporter redakcji OX.PL. Był tam, gdzie tętniło życie kulturalne Śląska Cieszyńskiego. Z wielką pasją opowiadał o kolejnych wydarzeniach, podziwiał najdrobniejsze szczegóły, zawsze starał się oddać atmosferę spotkania. Swoje reportaże przygotowywał z największą dokładnością, profesjonalnie. Fotografia była niewątpliwie jego ogromną pasją.

Dla nas studentów był wspaniałym nauczycielem akademickim, partnerem w rozmowach, z oddaniem uczył nas języka angielskiego. Wspominamy Go jako

Stanleya, który niczym ojciec opiekował się naszym rokiem a potem już jako kolega uczestniczył w kolejnych naszych zjazdach absolwentów.

Stasiu, żegna Cię także Twój Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, któremu oddałeś wiele lat swojego życia, to razem z zespołem rozstawałeś piękno naszej Małej Ojczyzny poprzez taniec i śpiew zarówno w kraju jak i poza granicami.

Tak trudno po raz ostatni powiedzieć Ci Do widzenia, Zostań z Bogiem. Dlatego posłużę się słowami wiersza:

Zgasł płomień życia,
spłynęła z wielkiego żalu łza.

Otoczony przyjaźnią oraz sercem
wędrujesz gwiezdny kobiercem
do odległej i nieznannej krainy,
gdzie będziesz zbierać
za swe życie nagrody i daniny.

A tu, wśród nas
w kadrze pamięci zatrzymany,
póki naszego życia - będziesz kochany,
za swoją serdeczność, oraz życzliwość,
za wielką dobroć i pracowitość.

Drogi Przyjacielu, niechaj Ci wicher wygrywa najpiękniejsze nasze melodie, a Cieszyńska Ziemia, którą tak umiłowałeś, niech utuli Cię do wiecznego snu. I tak jak niejednokrotnie, razem Tobą, w wyjątkowych chwilach, śpiewaliśmy tę szczególną cieszyńską pieśń, „Ojcowski dom to istny raj” tak i dzisiaj, razem z Zespołem Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej i wszystkimi obecnymi pożegnamy Cię tą pieśnią po raz ostatni.

Wciąż nie możemy uwierzyć, że Stasia już nie ma... Odszedł nie tylko nasz kolega z pracy, ale przede wszystkim Przyjaciel: zawsze szczerze zainteresowany naszym życiem i naszymi rodzinami, zawsze służący pomocą i radą. Nie zapomnimy jego mądrych, rozumiejących oczu i łezki kręcącej się w nich na widok psów. Nie zapomnimy jego uroku osobistego – miłego uśmiechu, elegancji, przyjemnego głosu, niespotykanej dziś kultury bycia. Nie zapomnimy jego serdeczności, otwartości i wrażliwości na drugiego człowieka, ani jego

wrażliwości na muzykę, sztukę, piękno świata. Nie zapomnimy o jego niezawodnej solidności i solidarności, o jego etyce pracy i wysokich kompetencjach zawodowych. Wrażliwy intelektualista o pięknym sercu, mieliśmy szczęście, że był naszym Przyjacielem. Mamy nadzieję, że wspomnienia choć trochę wypełnią dotkliwą pustkę, jaką po sobie zostawił...

Zespół Lektorów ze Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie

Stasiu, żegna Cię także Twój Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, któremu oddałeś wiele lat swojego życia. Ty zawsze byłeś z nami. Jako „zespolak” sam pokazywałeś piękno tańca i śpiewu, zarówno w kraju jak i poza granicami. Potem już po drugiej stronie sceny, zawsze dokumentowałeś, dopingowałeś, doceniałeś i zawsze byłeś... Tak wiele nam pomogłeś... Tę pustkę będzie tak trudno wypełnić...

Będzie nam brakowało tych Twoich szczerych oklasków, dostrzegania szczegółów i naszej pracy. Dziękujemy, że tak wielu osobom pokazywałeś folklor i nasz zespół, że budziłeś zainteresowanie kulturą Ziemi Cieszyńskiej w tych, którzy dotąd z żywotkiem i bruclikiem nie mieli nic wspólnego.

Dziękujemy za piękne zdjęcia, teksty do naszych materiałów promocyjnych tłumaczone z "prędkością światła" na język angielski. I to Twoje - „To było coś cudownego - Janeczka byłaby z Was dumna”. To tak nas budowało...Dodawało sił do dalszej pracy i podnoszenia poziomu artystycznego. To czasem tak ważne, żeby być, zapytać co słyhać, podzielić się radością. Ty nam tego dałeś ogrom...

Wierzymy, że dziś jesteś już w pięknej krainie i wraz z śp. Janiną Marcinkową wspólnie nuczycie "Ojcowski Dom"...

Przyjmij nasz artystyczny anturaż, podczas ceremonii pogrzebowej jako symboliczne pożegnanie... Będziemy na co dzień pamiętać jakim byłeś Artystą, Widzem i Przyjacielem!

Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Stanisława..., bliskiego Bibliotece Miejskiej w Cieszynie, Drogiego Stasia Konopki. Przez lata odwiedzał naszą instytucję, tworząc fotorelacje z wydarzeń kulturalnych dla dzieci i seniorów. Pojawiał się bez specjalnych zaproszeń, zawsze z uśmiechem na twarzy i pełnym zaangażowaniem. Ze szczególnym upodobaniem brał udział w bibliotecznym spotkaniach poetyckich. Z serdecznością witał się z bibliotekarkami i uczestnikami imprez, często raczył nas

barwnymi opowieściami ze swoich dalekich podróży do Włoch, Stanów Zjednoczonych czy Chin. Zapamiętamy Go jako osobę o wysokiej kulturze osobistej, ciepłą, pogodną, życzliwą, zawsze pomocną innym.

Stasiu! Ostatnia rozmowa z Tobą była bardzo inspirująca. Dziękujemy za wyjątkowy "pamiętnik", który nam przekazałeś...

Zostanie wykorzystany zgodnie z Twoją intencją!

**Izabela Kula wraz z zespołem pracowników Biblioteki
Miejskiej w Cieszynie**

To był wyjątkowy człowiek, pełen pasji, wiedzy i pozytywnych wartości. Cechowało go żywe zainteresowanie kulturą, sztuką, historią i działaniami Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Dał się poznać jako rzetelny fotoreporter, który często był jedyną osobą dokumentującą odbywające się wydarzenia. Dziś to historia, którą również dla nas utworzył. Służył także wieloma innymi talentami i możliwościami, którymi chętnie się dzielił.

Niech jego postawa będzie dla nas wszystkich wyznacznikiem tego, że warto angażować się krzewiąc kulturę, sztukę, przekazując historię kolejnym pokoleniom.

Macierz Ziemi Cieszyńskiej zapamięta śp. Stanisława Konopkę, jako wyjątkowego człowieka, który chętnie ofiarował swój czas i obecność, a także zachował od zapomnienia historyczne chwile.

Rodzinie i Bliskim śp. Stanisława Konopki, przekazujemy najszczerze wyrazy współczucia. Tę pustkę, którą pozostawił, będzie bardzo trudno wypełnić... Zachowajmy go w pamięci, jako niezwykłą osobę naszego Śląska Cieszyńskiego.

**Prezes Zarządu Głównego Macierzy Ziemi Cieszyńskiej dr
Cezary Tomiczek**

wraz z Zarządem i członkami MZC

Odkąd pamiętam, Staszek zawsze kibicował naszemu Muzeum Drukarstwa i wspierał medialnie.

Był na każdym wernisażu. Po tylu latach był odbierany przez członków Stowarzyszenia Muzeum Drukarstwa jak jeden z nas, do tego stopnia, że po wiadomości o śmierci Staszka, pojawiły się pytania, czy Staszek był członkiem Stowarzyszenia.

Był zawsze. Właściwie to był takim aksjomatem każdego wydarzenia w naszym Muzeum. Ostatnio spóźnił się chwilę, bo wcześniej był na innym wydarzeniu. Wszyscy się dziwili, że nie ma Staszka. Trudno uwierzyć, że już się nie pojawi, na żadnym wernisażu. Będzie nam Go brakować.

Jarosław Temkin-Gołaszewski Kierownik Muzeum

Drukarstwa w Cieszynie

Nawet nie wiedzieliśmy, że gdzieś tam w zakamarkach cieszyńskiego teatru uwiecznia nas i nasze emocje wypisane na twarzach przed wejściem na scenę ... fotografował zazwyczaj z widowni ... niezauważalny, nigdy nienarzucający się, taktowny, zawsze elegancki, szarmancki, prawdziwy dżentelmen ... Całym sobą oddany kulturze i muzyce ... Zawdzięczamy Mu setki zdjęć z koncertów ...

"J'ai du mal à trouver les bons mots d'admiration après le concert d'aujourd'hui. Sincères félicitations" ... z takimi słowami przesłał nam Jego ostatni dla nas fotoreportaż.

Będzie Go brakowało ...

Dziękujemy Staszku

Artis Symphony Orchestra pod batutą Jean-Claude'a Hauptmanna

Stanko, jak tu pisać o Tobie, a nie do Ciebie? Kompletnie tak nie potrafię. Teraz czuję na wskroś jak bardzo miłe mi było nasze pisanie. Przelotnie, w wirze pracy zaskakiwały mnie Twoje maile, zawsze serdeczne, wywołujące uśmiech. Nie zawsze miałem czas odpisać, ale zawsze byłeś w mych myślach, zajmując mi znacznie więcej czasu niż nasze pisanie. Pamiętam, już naście lat temu, nasze pierwsze spotkanie. Obaj uzbrojeni w aparaty fotograficzne. Wiesz, w tym fachu to ludzie mierzą wzrokiem konkurencję, spoglądając jakąś kogoś ma lunetę. Ty natomiast wyciągnąłeś do mnie rękę i raczyłeś opowiadaniem. Tych opowiadań później było wiele, przy kawie, przy ciachu, przy fotografowaniu. Dziękuję Ci za to, że dzieliłeś się ze mną Twoimi zdjęciami ze świata i tymi z życia Cieszyna. Twoje zdjęcia zawsze niosły ze sobą mnóstwo emocji, były na wskroś żywe, namacalne. Dziękuję Ci za naszą przyjaźń, nie znającą pojęcia różnicy pokoleń, różnicy czasu i bez względu na dzielącą nas odległość. Dziękuję za przyjaźń kulturalną i pełną kultury. Tęsknię.

- Twój Sztolci

Zapalamy świece w piątek i wspominamy Stanisława. Spotkaliśmy się w Teuwie w 1975 i wiele, wiele razy od tego czasu. Za każdym razem, gdy uprzejmie otwierał swoje drzwi, abym się zatrzymał, kiedy odwiedziłem Cieszyn. Zawiózł mnie do wielu miejsc, przesyłał pozdrowienia i wieści wiele razy na przestrzeni lat. Pamiętał co roku przysyłać życzenia świąteczne i wielkanocne. W następną Wielkanoc nie otrzymam już pozdrowień - pozostał smutek.

Zwykli mieszkańcy Teuwy ciągle chcą słyszeć o Cieszynie

Mieszkańcy Teuwy

I am so sorry to hear this. Thank you for sharing him with us. He was such an elegant

gentleman, I enjoyed meeting him.

Gloria Brasuel - Honolulu, Hawaii

Oh no! Very sad news... He was such a nice man! What a beautiful tribute. I feel blessed that we were able to meet him.

Deborah Weber - Albany, Oregon

I first met Stanley in October 1974, when I was a student in Cieszyn with Pani Marcinkowa, ZPiT Zemia Cieszynski.

Our friendship continued all this time thru letters, emails, phone calls and visits in Cieszyn, including just this last December.

I feel so fortunate to know him for so many years and to have counted him as a true friend.

Glenn Weber - Guam Island